

5 dalszych „bomb kobaltowych“

Nowocześniejsze urządzenia do leczenia nowotworów

Jedną z bardziej skutecznych metod, stanowiących istotny postęp w leczeniu nowotworów, jest terapia megawoltowa, polegająca m. in. na stosowaniu naświetlań radioaktywnym kobaltom przy użyciu urządzenia zwanego „bombą kobaltową“.

Nie jest to jednak metoda jedyna czy wyłączna i może być stosowana tylko w niektórych rodzajach przypadków, często w połączeniu z innymi sposobami leczenia.

Na razie mamy w Polsce 2 ośrodki dysponujące „bombą kobaltową“ — zakład w Instytucie Onkologii w Warszawie i w Gliwicach. Ostatnio ośrodek gliwicki otrzymał bardziej nowoczesną od dotychczasowej aparaturę, z niezwykle intensywnym źródłem promieniowania, co znacznie skraca czas naświetlania i — tym samym umożliwia leczenie większej liczby chorych.

W najbliższym czasie powstanie trzeci z kolei ośrodek radioterapii kobaltom w Lublinie, a w roku przyszłym — w Krakowie. W najbliższych latach przewiduje się zorganizowanie dalszych placówek tego typu — w Poznaniu, Wrocławiu i Łodzi.

Tworzenie ośrodków posługujących się „bombą kobaltową“ wymaga budowy specjalnych pomieszczeń, o odpowiednio grubych ścianach (w rodzaju bunkra). Kosztowna jest również aparatura do naświetlań, która składa się z szeregu specjalnych urządzeń; m. in. z wyposażenia pozwalającego na kierowanie procesem naświetlania na odległość — z sąsiedniego pomieszczenia. W obu istniejących u nas urządzeniach do naświetlań kobaltom aparatura tego rodzaju jest już zainstalowana.

Równocześnie dużą wagę przywiązuje się do rozwoju wojewódzkiego szpitalnego ośrodka leczenia onkologicznego. Mamy już 10 takich placówek (w Poznaniu, Bydgoszczy, Wrocławiu, Gdańsku, Warszawie, Zielonej Górze, w Rzeszowie, Lublinie, Białymstoku i Łodzi. (PAP)

Rzym zagrożony

Kłeska powodzi nie opuszcza Włoch

Padające ponownie od kilkudziesięciu godzin ulewne deszcze pogorszyły sytuację we Włoszech, która znów jest niebezpieczna. Poziom Tybru w rejonie Rzymu wzrósł o około 4 metry, tak że wody wystąpiły z brzegów zalewając niektóre ulice w dzielnicy robotniczej Rzymu — Prima Porta. Wysokość wody sięga 1 metra. Lokatorzy mieszkań, znajdujących się w suterenach i na parterze, musieli opuścić swe domy. Woda wtargnęła do niektórych sklepów i magazynów oraz zniszczyła szereg samochodów zaparkowanych na ulicach.

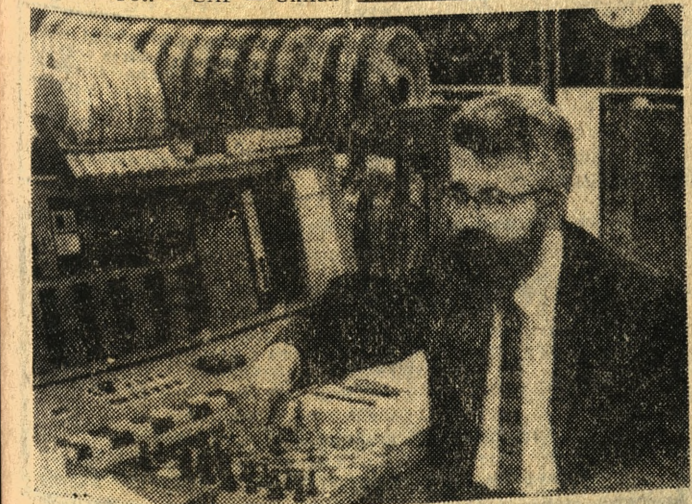
Poważna część Toskanii, pomiędzy Grossetto, Jena i Florencją, ponownie znalazła się pod wodą, podobnie jak szereg miejscowości w delcie Padu, gdzie sytuacja ulega już ostatnio pewnej poprawie. Prefektura Rovigo rozpoczęła ewakuację około 3 tys. mieszkańców z Porto Tolle, tj. około jednej czwartej ludności tego miasteczka.

Wenecja — zagrożona od strony morza, gdzie wały ochronne zbudowane przed kilkuset laty nie wytrzymują napływu fal — naprawia z wolna szkody wyrządzone przez ostatnią powódź. Normalizuje się również sytuacja we Florencji. Woda, chociaż jeszcze niezbyt czysta, dochodzi już niemal do wszystkich mieszkań, zapewniony jest również dopływ prądu. (PAP)

Mecz 100-lcia

Szachowy „mecz 100-lcia“ rozgrywają między sobą, po raz pierwszy w historii, maszyny elektryczne Instytutu Fizyki Teoretycznej i Stosowanej w Moskwie — z jednej strony i Uniwersytetu Stanford w Stanach Zjednoczonych — z drugiej. Transkontynentalny mecz maszyn elektrycznych, który rozpoczął się w niedzielę 20 bm. będzie trwał przez cały rok. W ciągu tego czasu za programowano 40 posunięć. Olo profesor amerykański John McCarthy przygotował maszynę elektryczną i szachownicę na Uniwersytecie w Stanford na chwilę przed rozpoczęciem eksperymentu.

Fot. — CAF — Unifax



Rok XXII
Wyd. AB
Poznań
piątek, 25. XI. 1966 r.
Cena 50 gr
Nr 280 (7087)

Znaczny jest wkład Polaków do kultury ogólnoludzkiej

Ostatni dzień sesji naukowej na Wawelu

Zainaugurowana z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Jagiellońskiego, poświęcona Tysiącleciu Państwa Polskiego, zakończyła w czwartek obrady na Wawelu.

W tym dniu uczestnicy sesji wysłuchali 4 referatów. Zastępca sekretarza naukowego PAN prof. Ignacy Malecki mówił o tradycjach rozwoju polskiej myśli technicznej i nauk ścisłych. Do tradycji tych można przykładowo zaliczyć pra-

ziastowskie drewniano-ziemne konstrukcje budowlane, pierwszy znany pomysł rakiety wielostopniowej Kazimierza Siemienowicza (w roku 1650), wynalezienie lampy naftowej przez Ignacego Łukasiewicza (1853) czy projekt szynowca „Lotnia“, opracowany przez inż. Tańskiego w roku 1896.

Proces kształtowania się kultury ogólnonarodowej i wkład Polski do kultury ogólnoludzkiej przedstawił prof. Konstanty Grzybowski. Stwierdził on m. in., że specyficzne cechy polskiej kultury pozostają na hipotezie, iż powstały one pod wpływem przedchrześcijańskiej tradycji kulturalnej. Przełomowym momentem było utworzenie Uniwersytetu Krakowskiego; dzięki temu od początku XV wieku można mówić o twórczym wkładzie Polaków do kultury ogólnoeuropejskiej. Szerokie omówienie kolejnych faz rozwojowych polskiej kultury prof. Grzybowski zakończył konkluzją, że rozwijała się ona nieprzerwanie.

Prof. Witold Kula poświęcił swój referat czynnikom gospodarczym w polskim procesie dziejowym. Omawiając rozwój rolnictwa (dominującego w naszej ekonomice przez wieki) stwierdził m. in., że miało ono strukturę mono-

57 darowizna Tadeusza Wierzejewskiego dla zbiorów państwowych

Jednym z głównych wydarzeń towarzyszących wielkiej sesji naukowej poświęconej Tysiącleciu Państwa Polskiego na Wawelu było otwarcie sali tzw. Saskiej — urzędowej i wyposażonej zbiorami z wielkiej kolekcji ofiarowanej przez mieszkańca Warszawy — Tadeusza Wierzejewskiego.

Kolekcja ta, złożona ponad 150 sztuk zabytkowej porcelany oraz mebli rokokowych, należy do największych i najwspanialszych darowizn wawelskich w ciągu kilkudziesięciu lat. Jej wartość wyliczono na kilka mln zł.

Jest to nie pierwszy dar przekazany przez niego muzeum i zbiorom państwowym — oświadczył T. Wierzejewski. W ciągu ponad 40 lat swojej pasji kolekcjonerskiej jest to już 57 darowizna dla państwa. Pierwszą była wpiata, dokonana jeszcze w 1923 roku na budowę nowego gmachu dla Muzeum Narodowego w Krakowie.

Jestem głęboko wzruszony — oświadczył T. Wierzejewski — nie tylko dlatego, że moja kolekcja i moja pasja zbieracza mogła przyczynić się w jakimś procesie do wzbogacenia zbiorów najważniejszego muzeum w Polsce — Wawelu, lecz także z powodu wysokiego uznania z jakim spotkała się ona w oczach przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych. Wysoko cenię sobie szczególnie odznaczenie „Zasłużonego Działacza Kultury“ oraz nadania mi przez miasto „Złota Odznaka Krakowa“ za pracę społeczną dla tego miasta. (PAP)

W III dekadzie grudnia Wojewódzka Konferencja PZPR

Obrady plenarne Komitetu Wojewódzkiego

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone przygotowaniom do X Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej.

Projekty referatu sprawozdawczego i programu działania — przygotowane po licz-

nych konsultacjach z aktywnym partyjnym — przedstawili sekretarz KW PZPR Jan Szydłak. Oba te dokumenty zostały uzupełnione poprawkami zgłoszonymi przez członków plenum w toku dyskusji.

Z uwagi na przełomowy okres — ukończenia i rozpoczęcia pięcioletek — materiały przyszłej Konferencji Wojewódzkiej PZPR z jednej strony oceniać będą okres miniony w szerokim aspekcie spraw gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych, z drugiej zaś — wysuną program działania dla instancji partyjnych na okres nowej kadencji.

Na Konferencji omówione będą m. in. warunki materialnego bytu ludności Wielkopolski. Innymi z zasadniczych tematów będą: z zagadnień przemysłowych — problem kooperacji z miejscowymi dostawcami oraz regionalny plan zagospodarowania siły roboczej; z dziedziny rolnictwa — sprawy kontraktacji i zaplecza usługowego dla produkcji rolnej; sprawy partyjne, socjalistycznego wychowania itp.

Po dyskusji członkowie Komitetu Wojewódzkiego jednomyślnie zatwierdzili referat sprawozdawczy i projekt programu przyszłej działalności, uzupełnione poprawkami oraz ustalili termin zwołania X Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR na trzecią dekadę grudnia br. (zs)

Straty i rekwizycje interwantów



Jak donosi z Sajgonu Agencja Associated Press, amerykańskie władze wojskowe podały do wiadomości, że w tygodniu, który zakończył się 19 listopada, 100 żołnierzy amerykańskich poległo w walkach, a 749 odniosło rany.

Jeśli chodzi o straty wojsk sajskońskich, wyniosły one w tym samym okresie: 248 zabitych i 77 zaginionych. Od jakiegoś czasu władze południowowietnamskie nie podają liczby rannych w akcji.

Jednocześnie amerykańskie władze wojskowe podały do wiadomości, że w tygodniu, który zakończył się 19 listopada, do Wietnamu Południowego przybyło 2 tysiące amerykańskich żołnierzy i oficerów i że obecnie stan liczebny wojsk amerykańskich w Wietnamie wynosi 360 tysięcy żołnierzy i oficerów. (PAP)

Na zdjęciu powyżej: amerykański helikopter zniża się, by zabrać ładunek ryżu, zarekwirowanego chłopom południowowietnamskim sprzyjającym partyzantom. Fot. — CAF — AP

Medal dla prof. Lachsa

W siedzibie ONZ odbyła się w środę uroczystość wręczenia wybitnemu prawnikowi, dyplomacie polskiemu prof. Manfredowi Lachsowi złotego medalu Międzynarodowej Federacji Astronautycznej i Międzynarodowego Instytutu Prawa Kosmicznego.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM

Bez sprzeciwu w ONZ

Komitet Polityczny XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjął jednomyślnie bez żadnego głosu sprzeciwu i zarazem bez wstrzymania się od głosu żadnej delegacji, rezolucję polską w sprawie raportu sekretarza generalnego ONZ na temat skutków broni jądrowej oraz jej wpływu na ekonomikę i bezpieczeństwo państw.

Żądanie parlamentarzystów

Wszystkie partie polityczne reprezentowane w parlamencie brytyjskim zażądały podjęcia kroków mających na celu powstrzymanie wzrostu nastrojów neofaszystowskich w Niemczech zachodnich.

Zaniepokojenie w Watykanie

Organ watykański „Osservatore Della Domenica“ określił sukces neofaszystów w Niemczech zachodnich jako zjawisko niepokojące.

Zwolnienie więźniów

Do Rzymu z Caracas odleciało w środę siedmiu dotychczasowych wenezuelskich więźniów politycznych, którym zamieniono resztę kary pozbawienia wolności na wygnanie z kraju. Minister spraw wewnętrznych Wenezueli, Lenardo, zapowiedział, że przed świętami, rząd uwolni dalszych więźniów politycznych.

Posiedzenie Klubu Poselskiego SD

W czwartek odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Jana Karola Wędeckiego posiedzenie Klubu Poselskiego SD, na którym zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prof. Kazimierz Secomski poinformował o podstawowych założeniach planu i budżetu na lata 1967—68. (PAP)

Z całej minionej historii wyciągamy nauki aby zapobiec nieszczęściom w przyszłości

Przemówienie J. Cyrankiewicza podczas sesji na Wawelu

Jak informowaliśmy wczoraj, podczas obrad sesji naukowej poświęconej 1000-leciu Państwa Polskiego, jaka rozpoczęła się w środę na Wawelu, przemówienie wygłosił premier J. Cyrankiewicz. Oto skrót jego wystąpienia.

Witając uczestników sesji w imieniu rządu PRL i kierownictwa partii, J. Cyrankiewicz przekazał całej nauce polskiej, wszystkim jej pracownikom i twórcom wyrazy głębokiego uznania za wielkie dzieło, którego dokonali oraz zapewnił o stałym i niezmiennym poparciu państwa ludowego dla ich działalności naukowej, pisarskiej, badawczej i wychowawczej.

Mówca podkreślił, że obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego stały się podniętą dla rzetelnych badań historycznych o szerokim zasięgu. Wyraził on przekonanie, że prace i badania historyczne na pewno nie ulegną osłabieniu mimo, że formalnie kończy się okres obchodów Tysiąclecia, tym bardziej, że póki istnieje i rozwija się ludzkość — historia i badania historyczne będą odgrywały rolę cementu spajającego, nakładającego na siebie doświadczenia pokoleń.

W naszym kraju historia od dawna zajmuje stanowisko całkiem wyjątkowe wśród innych nauk. Można powiedzieć, że zrobiła bajeczną wręcz karierę. Awansowały ją do tej wyjątkowej roli tragiczne dzieje narodowej epoki porobiorowej. W latach niewoli i ucisku stała się tarczą ochron-

ną, za którą naród przetrwał wszelkie próby zniweczenia jego świadomości narodowej, jego osobowości (łącznie z próbą germanizacji i rusyfikacji). Społeczeństwo szukało w historii ratunku przed zagładą. Szukało w niej odpowiedzi na najbardziej dręczące pytanie: o przyczynę i źródła upadku Rzeczypospolitej, szukało w niej „pokrzepienia serc”, szukało w niej również wskazania dróg wyzwolenia. Historia w niewielu krajach stanęła wobec zagadnień tak trudnych i tak odpowiedzialnych.

Ta szczególna rola historii miała swe konsekwencje dla niektórych kierunków rozwoju nauk historycznych. Nakaz „krzepienia serc” i samoobrony narodowej musiał często stwarzać konflikty z dążeniem do pełnej prawdy naukowej, w szczególności w zakresie dociekania przyczyn słabości. Były to konflikty często szlachetne, lecz nie mniej ważne na wynikach badań. Jeśli przez „krzepienie serc” rozumiano gloryfikowanie przeszłości, nie sposób było odpowiedzieć na owo podstawowe pytanie o przyczynę upadku Rzeczypospolitej. A tym bardziej wydobyć właściwych wskazań na przyszłość. Historyk polski nie mógł się zamknąć w czterech ścianach swej pracowni, ukryć za wyniosłością swej katedry naukowej i w zaciszu murów uniwersyteckich snuć rozważania naukowe. Każde jego słowo przenikało na zewnątrz, docierało do szerokich mas społeczeństwa, było roztrząsane nie tylko na seminariach, lecz omawiane powszechnie.

Historia miała w Polsce niezwykle szerokie audytorium. Odbiciem tego jest niezwykła popularność powieści historycznych. Nie wiele znajdziemy na świecie odpowiedników takiego zjawiska jak Kraszewski, który całą historię narodową zawarł w wielkim cyklu powieściowym, czytany zresztą po dziś dzień. Sienkiewicz porwał za sobą doświadczenie całego narodu. Naród wchłaniał tę literaturę, istotnie pisaną dla „pokrzepienia serc” i krzepił się nią w czarnej godzinie niewoli, kiedy zdawało się, że zgasa już wszelka nadzieja.

Historia w Polsce ery niewoli trójzaborowej stała się też dy instrumentem samoobrony narodowej, a zarazem narzędziem walki politycznej. Tak było zresztą i w 20-leciu międzywojennym, żyjącym w dużym stopniu echemi okresu przedniepodległościowego. Historia taka, mimo wszelkich wysiłków naukowców, musiała obrosnąć w mity i legendy, podsyć i krzewione ad usum del fini. Zaciążyły one mocno nad świadomością pokolenia międzywojennego.

O trwałości i żywotności tradycji świadczą to, że nie wyswobodziliśmy się od nich nawet dziś jeszcze. W dwadzieścia parę lat po powstaniu Polski Ludowej. Historia, która nabyła wyjątkowej wagi w przeszłości, zwiększyła ją jeszcze w teraźniejszości. Nie rezygnujemy się z historią i oddychamy nią po dziś dzień. Źródła klęski wrześniowej i upadku drugiej Rze-

czypospolitej są dyskutowane z równą zapaścią, jak źródła upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej dyskutowane były przez uprzednie pokolenia. Staramy się z całej minionej historii wyciągnąć nauki na przyszłość i zapobiec nieszczęściom, które tylekroć dotknęły kraj nasz w przeszłości.

J. Cyrankiewicz stwierdził, że dziś dysponujemy bardziej szlachetnym instrumentem badawczym niż szkoły historyczne, które w przeszłości wiodły spory nad interpretacją na szych dziejów. Do nielicznego grona historyków — marksistów starszego pokolenia dołączyła już cała plejada młodszych badaczy, historyków, wykształconych w naszych uczelniach i nawiązujących do myślenia w kategoriach materializmu historycznego. Dojrzała marksistowska myśl historyczna, na znajdującej się na nurcie społeczno-sporne problemy przeszłości. Tylko taka historia może być rzeczywiste nauczycielką życia, rzetelną szkołą politycznego myślenia.

Twórcze stosowanie nauk historii może być niezwykle pomocne w kształtowaniu świadomości politycznej na przyszłość. Myślenie polityczne nie należało do mocnych stron polskiego społeczeństwa jako całości, dopóki dominowała szlachetczyzna i jej dziedzice. I dziś wdrożenie takiego myślenia — oto zadanie fakty historyków, przede wszystkim historyków.

Od Targowicy poczęta ugoda klasowa z zabórcą — mówił dalej premier Cyrankiewicz — maskowana nieraz motywem rozgrywki, a w poszczególnych wypadkach agenturalnie opłacana przeistoczyła się w zaciętość i bezradność w obronie swych interesów i tradycji, gdy chodziło o walkę z polską demokracją. Na poparcie teorii walki klas, która u burżuazji przeobrażała się, gdy to wynikało z warunków, w zdradę istotnych interesów narodowych, żaden teoretyk marksizmu nie potrafiłby zgromadzić tylu argumentów, ile dowodów dostarczała sama burżuazja, a zarejestrowała historia.

Niechże ta historia nie usprawiedliwi nihilistycznych nastrojów nie tylko wobec narodu ale i ludzkości, też reprezentowanych przez najbar dziej zaciekle koła międzynarodowej reakcji, w tym przez znikomą — co prawda — część polskiej emigracji. Tezy te wyrażają chęć zatrzymania zegara historii nawet przez samounieczestwienie.

Jest charakterystyczne, że ci właśnie, co nie mieli nic do stracenia krom kajdan, niewoli społecznej i narodowej, gotowi byli ponieść ryzyko walki o wolność. Ale rewolucyjny ruch socjalistyczny, który stał się hegemonem i przewodnikiem mas ludowych, walczących o swe wyzwolenie, nie gloryfikował straceńczej walki na barykadach w imię samej walki, lecz szukał rewolucyjnych rozwiązań w rewolucyjnej sytuacji.

Zadaniem naszym jest — w oparciu o nauki historii i nauki współczesności — kształtować pojęcie bohaterstwa wypływającego z gotowości do ofiar popartej głęboką troską o bezpieczeństwo kraju i stwo-

wienie najdogodniejszych warunków jego obrony (gdyby zaś szła tego konieczność). Tak pojęte bohaterstwo wymaga jednak odwagi cywilnej, wymaga wyrzeczenia się mitów narodowych odziedziczonych z przeszłych epok, z których najfatalniej bodaj zaciążył na Polsce mit „mocarstwowości” i za stąpienia go rzetelną troską o prawdziwe sojusze wsparte w internacjonalizmie.

Historia na usługach sił wstecznych — mówił w dalszym ciągu J. Cyrankiewicz — może odegrać rolę wręcz złowrogą wtedy, gdy te siły rozporządzają dużym potencjałem materialnym i ludzkim. Cała plejada historyków niemieckich oddała się na usługi niemieckiego imperializmu — nie stety rozporządzającego siłą realną.

Przewrotna historiografia od wetu — historiografia na poziomie sycylijskiej vendetty — kształtuje również dziś umysły młodzieży w NRF. Albo wtedy, gdy przemilcza karty hitlerowskich zbrodni, albo wtedy, gdy wręcz fałszuje historię drugiej wojny światowej, zrzucając odpowiedzialność za nią na... ofiary hitlerowskiej agresji, albo gdy przeciwstawia się status quo w Europie, sieje rewizjonizm, niepokój, na pięcie.

Na uwagę zasługuje jednak rozwój historiografii budzenia sumienia i rozrachunku z przeszłością, która jest potężnym czynnikiem wychowawczym w NRD i na pewno przenika do umysłów lepszej części społeczeństwa w NRF.

Doświadczenia historyczne narodów Europy wschodniej zostały przekute na wspólną politykę państw socjalistycznych, w pierwszym rzędzie sąsiadów — Związku Radzieckiego, Polski, CSRS, NRD — która dała tendencję rewizjonistyczną — gdyby one nawet miały wziąć górę — stanowić będzie (póki trzeba) zapórę nie do przebycia. Ten fakt, istnienie takiej realnej zapory będzie też — wcześniej czy później — wpływać na tendencję w NRF. Bo muru nie przebijają.

PAP

W Poznaniu obradują studenci akademii medycznych

W Poznaniu, w sali wykładowej Zakładu Anatomii Patologicznej rozpoczyna się dzisiaj trzyniodniowa (25—27 bm.) VIII Ogólnopolska Konferencja Naukowa Studentów Akademii Medycznych.

Bierze w niej udział 165 przedstawicieli z kół naukowych 10 Akademii Medycznych w Polsce oraz przedstawicieli studentów z ZSRR, CSRS, NRD, Jugosławii, Węgier i Włoch.

Konferencja tego typu odbywają się tradycyjnie od 8 lat, corocznie w innym mieście — siedzibie Akademii Medycznej. Ogólnopolskie spotkania naukowe studentów

nie z Wojewódzkim Społecznym Komitetem do Walki z Gruźlicą, Miejskim Społecznym Komitetem do Walki z Gruźlicą, Wojewódzką Przychodnią Przeciwgruźliczą oraz Ośrodkiem Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu. Z okazji konkursu zamieściliśmy cykl informacji pod wspólnym tytułem „Nasz konkurs: Bądźmy zdrowi”. Przekazaliśmy w nim pewien zasób wiadomości z zakresu walki z gruźlicą.

Kupon konkursowy zamieściliśmy we wtorek 22 listopada br. Uważne zapoznanie się z zamieszczonymi przedwczoraj, wczoraj i dzisiaj informacjami pozwoli prawidłowo odpowiedzieć na wszystkie pytania konkursu.

Jeszcze raz zapraszamy do udziału w konkursie. Czekamy na odpowiedzi! Przesyłaj je należy do 7 grudnia br. pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie: Konkurs „Bądźmy zdrowi”. (jk)

Łódzki dorobek wart naśladowania

Sesja w sprawie zapobiegania przestępczości wśród młodzieży

W środę zakończyła się w Łodzi zorganizowana przez Klub Publicystyki Prawnej SDP i redakcję „Głosu Robotniczego”, dwudniowa sesja poświęcona zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości nieletnich i młodocianych.

W sesji, oprócz dziennikarzy, wzięli udział reprezentanci wielu zawodów, instytucji

i organizacji — wśród nich minister sprawiedliwości Stanisław Walczak.

Z szerokiego kręgu tematów podjętych w dyskusji na czło wysuwa się sprawa korekcyjnej w skali ogólnokrajowej wysiłków instytucji państwowych i społecznych w dziedzinie zapobiegania przestępczości wśród młodzieży.

O możliwości skutecznego zespołowego działania wszystkich ogniw zajmujących się wychowaniem dziecka świadczy dorobek działaczy łódzkich. Jak wiadomo — nasilenie przestępczości wśród młodzieży jest największe w ośrodkach wielkomiejskich i przemysłowych. W Łodzi jednak — i to mimo, że 180 tys. kobiet pracuje tu zawodowo — wskaźnik tej przestępczości należy do najniższych w kraju. (PAP)

Na budowę pomnika Mieszka i Chrobrego

Zespół Orkiestry Symfonicznej Pałacu Kultury w Poznaniu postanowił przeznaczyć dochód z koncertu w dniu 1 grudnia br. na społeczny fundusz budowy pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie.

Koncert odbędzie się w sali wielkiej Pałacu Kultury o godz. 19.

Brown przedłużył pobyt w Moskwie

Jak donosi Agencja Reutera, brytyjski minister spraw zagranicznych Brown przedłużył swój pobyt w Moskwie o jeden dzień. Przewiduje się, że dzisiaj rano Brown zostanie przyjęty przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygina.

W dniu 24 bm. Brown odbył czwartą kolejną rozmowę z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko. Spotkanie trwało półtorej godziny. PAP

Zgon generała Bortnowskiego

W szpitalu pod Nowym Jorkiem zmarł w dniu 22 bm. jeden z najwyższych rangą oficerów w przedwojennym wojsku polskim, gen. dywizji Władysław Bortnowski, b. dowódca armii „Pomorze” w kampanii wrześniowej 1939 r., znany ze swej bohaterskiej postawy podczas bitwy pod Kutnem.

Gen. Bortnowski po internowaniu w obozie jenieckim wyemigrował do USA. (PAP)

Błyskawica w kolbie

Błyskawica trwa tysiączne części sekundy, lecz natura jej jest taka sama, jak wyładowań w rozrzedzonym gazie. Czy można sobie wyobrazić błyskawicę trwającą całe lata? Okazuje się, że jest to możliwe: takie miniaturowe błyskawice zamknięte są w miniaturowych lampach z zimną katodą. Do niedawna wydawało się, że niemożliwe jest wywołanie ciągłego wyładowania w gazie bez rozładowanej katody, wyładowania w rozrzedzonym gazie są zwykle typu iskrowego i mają charakter przerywany. Trudno więc operze działanie lampy radiowej na takim wyładowaniu. Z drugiej zaś strony, katody żarzone są główną przyczyną uszkodzeń lamp elektronowych według statystyk, 50 proc. uszkodzeń ważnej aparatury nawigacyjnej na pokładach samolotów było spowodowane złą pracą katod żarzonych.

Zimna katoda była od dawna marzeniem specjalistów, mimo iż wydawała się technologicznie trudna do zrealizowania. I oto niedawno zaczęto produkować w ZSRR na wielką skalę miniaturowe lampy radiowe z zimną katodą, w których przebiega ciągłe wyładowanie iskrowe. Całość zachowuje się mniej więcej jak trójdla półprzewodnikowa, dlatego też nieżyjący już akademik A. Joffe nazwał to zjawisko „półprzewodnictwem gazowym”. Miniaturowe kolbki szklane z zimną katodą znajdują mnóstwo zastosowań w elektronice współczesnej, a ich czas pracy mierzy się tysiącami godzin. (PAP)

Wznowienie rozmów CDU/CSU - FDP

W czwartek przed południem rozpoczęły się w Bonn trzecie z kolei rozmowy koalicyjne między komisjami CDU/CSU i FDP, którym przewodniczyli Kurt Georg Kiesinger i Erich Mende.

Po raz pierwszy w rozmowach z FDP, które tym razem dotyczą spraw polityki zagranicznej i problemu niemieckiego, uczestniczy przewodniczący bawarskiej CSU, Franz Josef Strauss. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy Wydawcy: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. W.J.

7 poznaniaków laureatami „Czerwonej Róży”

Wczoraj wieczorem — 24 bm. — w gdańskim Klubie Studentów „Zak” nastąpiło za kończenie najważniejszej imprezy poetyckiej w naszym kraju — wręczenie nagród „Czerwonej Róży”.

Symboliczny „Pierścień” za całokształt dorobku poetyckiego otrzymał Józef Ratajczak z Poznania. Nagrodę „Peleryny” za najciekawszy debiut książkowy przyznano poznaniakowi Bogusławowi Latawiec za tomik wierszy „Otwierają się rzeki”. Głównym jej kontrkandydatem był również poeta z Poznania — Wojciech Burtowy, autor debiutanckiego zbiorku „Kwarantanna przed srebrem” — tym samym zdobył wyróżnienie honorowe.

W latach ubiegłych laureatami konkursu poetyckiego „Czerwonej Róży” byli poeci poznania Edward Balcerzan i Ryszard Danecki. „Pelerynę” otrzymał swego czasu debiut książkowy poetki z Poznania Ewy Najwer — a w roku ubiegłym wyróżnienie w tej imprezie poetyckiej przyznano autorowi wierszy, mieszkającemu w naszym mieście — Aleksandrowi Wojciechowskiemu. (na)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciński.

Badania radiofotograficzne wykazały zmiany w płucach. Dodatkowe prześwietlenia warstwowe je potwierdziły. Chory i jego otoczenie są zdziwieni. Jak to? Ukończył już 50 rok życia i teraz dopiero zachorował na gruźlicę? Nie wszyscy orientują się, że wiek nie chroni od zakażenia, że np. w Poznaniu większość chorych z czynną gruźlicą (a jest ich w mieście 661) stanowią właśnie ludzie po 50 roku życia. Chory szuka przyczyn — upatruje je w przebytej grypie. Nie orientuje się, że źródło może być tylko jedno — zakażenie prątkami. Może ono nastąpić w wyniku zetknięcia się z chorym na czynną gruźlicę lub też przez picie nieprzeżegotowanego mleka od chorej krowy. Ta ostatnia forma zakażenia spotykana jest często, zwłaszcza na wsi.

Uspokojony przez lekarza chory, poinformowany, że

Nasz konkurs BĄDŹMY ZDROWI

Ważna decyzja - leczyć

zmiany i natychmiastowe leczenie szpitalne pozwolą na całkowite wyzdrowienie — szybko podejmuje decyzję. Nie zawsze jest łatwo, może po raz pierwszy w życiu, opuścić dom na dłuższy czas. Nawet najtroskliwsza jednak opieka domowa nie zastąpi leczenia szpitalnego. Tu bowiem chory znajduje stałą opiekę lekarską, ma ułożony tryb życia, musi systematycznie pobierać leki (jeden z wymogów leczenia), wreszcie ma zapewnione maksimum spokoju i wypoczynku.

Po pobycie w szpitalu, gdzie ograniczył palenie papierosów i zrezygnował zupełnie ze spożywania alkoholu, chory jedzie do sanatorium. Tu powróć do zdrowia przy przestrzeganiu regulaminu, będzie następował szybko. Stąd może powrócić do rodziny i pracy.

Jak zatem zmniejszyć możliwość zachorowania na gruźlicę osób starszych? (Dzieci bowiem są uodpornione przez systematyczne szczepienia BCG). Odpowiedź jest prosta: należy prowadzić higieniczny tryb życia, dbać o czystość (szczególnie stałe myć ręce), korzystać z powietrza, słońca i wody, a co pewien czas poddawać się kontrolnym badaniom radiofotograficznymi.

Warto przypominać o tych sprawach stale, a zwłaszcza obecnie, kiedy w dniach od 1—10 grudnia cały świat obchodzić będzie „Dni Przeciwgruźlicze”. Doświadczenia bowiem wskazują na to, że za mało wiemy o tej chorobie. Naszym dorocznym wkładem w „Dni Przeciwgruźlicze” jest konkurs „Bądźmy zdrowi” urządzany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” wspó-

LUDZIE NPD

Kiesinger, kandydat CDU na kanclerza NRF był członkiem partii hitlerowskiej od 1933 do 1945 r. i zajmował eksponowane stanowisko w aparacie propagandowym III Rzeszy. Adolf von Thadden, wiceprzewodniczący neo hitlerowskiej NPD i jej czołowy ideolog nie był członkiem NSDAP. Czyli: w NRF można być byłym hitlerowcem i czołowym działaczem partii uchodzącej za demokratyczną oraz można nie być byłym hitlerowcem będąc przywódcą partii neohitlerowskiej. To jest także jedna z charakterystycznych cech sytuacji politycznej w Niemczech Zachodnich.

Thadden swoją karierę w ruchu hitlerowskim doprowadził tylko do funkcji najmniejszego oddziału młodzieży hitlerowskiej (Faehlein fuhrer). W roku zakończenia wojny liczył 24 lata. W jego rodzinie (właściciele junkierskiego majątku na Pomorzu Zachodnim) były nawet ofiary hitleryzmu. Jego przyrodni brat, duchowny ewangelicki był kilkakrotnie aresztowany, a jego przyrodnia siostra zgineła pod toporem hitlerowskiego kata.

Tak czy inaczej, Thadden nie ma przeszłości hitlerowskiej, co podnosi oczywiście jego wartość jako przywódcy neohitlerowskiej NPD.

BYLI HITLEROWCY

Byli hitlerowcy widzą w NPD swoją partię. Na 18 członków zarządu tej partii aż 12 było aktywnymi członkami i działaczami NSDAP. Na 218 członków zarządów powiatowych organizacji NPD w Północnej Nadrenii-Westfalii do partii hitlerowskiej należało 86. Spośród 50 kandydatów NPD, którzy figurowali w Północnej Nadrenii-Westfalii na krajowej liście wyborczej podczas ostatnich wyborów do Bundestagu, 21 zostało zidentyfikowanych jako byli członkowie NSDAP. Także w innych krajach NRF czołowi działacze NPD to byli aktywni hitlerowcy. I tak np. w Dolnej Saksonii byli SS-Untersturmfuhrer dr Lothar Kuehne, członek NSDAP od 1931 r., w Nadrenii — Palatynacie byli SS-Untersturmfuhrer Fritz May, członek partii hitlerowskiej od 1933 r.

ICH MENTALNOŚĆ

Kierownictwo NPD usilnie zabiega o to, by neohitlerowski charakter partii nie występował zbyt wyraźnie na zewnątrz. Brunatna natura jest jednak silniejsza. W kwietniu br. reporterzy „Der Spiegel” zebraли bogatą wiązkę wypowiedzi różnych działaczy. Wypowiedzi te bardzo plastycznie charakteryzują ich autorów, a także atmosferę w NPD. Oto niektóre z nich:

Kandydat NPD do Bundestagu Walter Stokkerl: „Zdrada jest zdradą. Spiskowcy byli zbyt wiel-

kimi tchórzami, by odważyć się na zabójstwo Hitlera”.

Johann Knorr z Remscheid: „22 lipca można wykreślić”. Członek zarządu NPD Maier Dorn: „Jesteśmy jedyną partią w Niemczech, nie przyjmującą do swoich szeregów mężczyzn i kobiet, które dopuściły się zdrady kraju”. Pewien działacz z Monachium: „Musi ustać kłanie własnego gniazda”.

Dr Karl Weinrobe, kandydat NPD do Bundestagu, nazwał Centralę dla ścigania zbrodni hitlerowskich w Ludwigsburgu „hańbiącą plamą” na ciele narodu. Przywódca NPD w Palatynacie Fritz May: „Sudety muszą pozostać niemieckie, ale nie należy tego zbytby akcentować”.

Działacz NPD z Hamburga prof. dr Werner Weber: „...działa sztuki, które powstały w czasach Hitlera, w pełni odpowiadają mojemu ideałowi piękna”.

PODZIAŁ RÓL

Ludzie o takiej lub podobnej mentalności stanowią podstawową bazę NPD. Ale w miarę wzrostu partii i jej klienteli wyborczej napływają także inni ludzie: niezadowoleni ludzie z innych partii, zwłaszcza ludzie o konserwatywnych poglądach z FDP. Jest charakterystyczne, że podczas ostatnich wyborów w Hesji NPD największe sukcesy odniosła w tych okęgach, w których dawniej FDP miała największe wpływy.

Elementy neohitlerowskie z dawnej DRP zadbały jednak o to, by utrzymać w nowej partii decydujące pozycje, zwłaszcza by trzymać w swoich rękach kasy partyjne. Sądząc po znacznych nakładach, które w czasie ostatnich kampanii wyborczych NPD poczyniła na propagandę, kasy te muszą być wcale zasobne. DRP, która istniała jeszcze pewien czas po powstaniu NPD, planowo obsadzała kluczowe pozycje w nowej partii swoimi ludźmi. W okólniku wydanym przez kierownictwo DRP w grudniu 1964 r. czytamy: „Naszym dążeniem powinno być, aby stanowiska skarbników obsadzić naszymi przyjaciółmi”.

To samo dotyczy prasy partyjnej. Organ prasowy NPD „Deutsche Nachrichten” jest opanowany przez ludzi z dawnej DRP. Zgodnie z ogólną taktyką partii, gazeta partyjna unika wyraźnie neohitlerowskich tonów, jakich używał dawniej organ DRP „Der Reichsruf”. Mimo tego ściszenia neohitlerowskiej melodii, zasadniczy kierunek polityczny pisma jest zupełnie jednoznaczny. Pełna gama tonów neohitlerowskich rozlega się natomiast z lamów zblizonego do NPD tygodnika „Deutsche Wochenzeitung”.

JÓZEF LUBOJANSKI

do redaktora

TRUDNI RODZICE

Cykl artykułów „Młodzi na rozstajach” jest sprawą wielce pociesającą. O tym trzeba było szeroko pisać i przeciwdziałać temu od kilku już lat. W moim liście nie podam recepty, lecz zajmę stanowisko młodego wiejskiego nauczyciela. Pozwólcie, że podam kilka przykładów.

1) Z., kolega z ławy szkolnej, był uczniem zdolnym i wrażliwym. Z biegiem lat stawał się coraz bardziej trudnym dzieckiem. W klasie V został karnie przeniesiony do innej szkoły (odległej 5 km). Z tego to powodu ojciec pił jak i recydywista urządził w szkole sceny. Twierdził, że synowi dzieje się wielka krzywda. Mający w domu poparcie ojca, Z. pozwał sobie na wszystko. W krótkim czasie przeniesiony zostaje do zakładu wychowawczego. Kończy 5 klas. Jest już bardzo zaniedbany i opóźniony w rozwoju. W kilka lat później zasiada na ławie oskarżonych. Do 23 roku życia przesiedział kilka lat w więzieniu.

2) Matka, mająca wielkie mniemanie o sobie chce być wszędzie: w LK, KGW itp. Interesuje się wszystkim (ale nie robi), rów nież nocną grą w karty, tylko nie jednym — swoimi dziećmi. Syn za złe zachowanie przeniesiony zo staje do innej szkoły (3 km). Do szkoły przychodził z metalowym prętem w rekawie. Młode nauczycielki były bezradne wobec wrośniętego łobuza. Matka była jego obrońcą. Za każde przewinienie rozgrzeszała synka. Dziś jako prze stępca odsiaduje kolejny półtoraroczny wyrok.

3) Z uczniem klasy III przeprowadzam korektę zeszytu. Jest dużo błędów i niestaranności. Zniecierpliwiony objaśnieniami i uwagami uczeń mówi: „bo ojcę powiem!”. Nie ma tygodnia, by rodzice uczniów, względnie ich krewni nie przychodzili do szkoły z obelgami.

Przykłady, które podałem wyżej, nigdy by się nie zdarzały, gdyby dzieci nie miały w domu złego poparcia oraz niewychowawczego przykładu.

Należałoby najpierw wychować dorosłych. Wbrew obawom wierzę, że nasza młodzież w każdej dziedzinie zastąpi nas godnie. Dokonuje się przecież postęp. Ludzkość sięga co raz to dalej. Gdybyśmy przestał wierzyć w możliwości młodzieży, przestalibyśmy być nauczycielem. Jestem dyskutantem, który gorąco popiera ścisłej szych wspólny front wszystkich instytucji, którego celem winno być nie tylko pokierowanie „trudną młodzieżą”, ale także i „trudnymi rodzicami” (opiekunami). Proszę, by dyskusję pokierować w tym właśnie kie

runku. Chciałbym, żeby dyskutanci uświadomili wszystkim rodzicom, że dziecko to nie tylko ich własność, że prawnie do niego mają także wszyscy wychowawcy i że dzieci są własnością całego narodu.

Władysław Nowakowski
Modrze
pow. poznański

✱

KTO WINIEN?

Nie orientuję się dobrze w przebiegu dyskusji i treści wszystkich artykułów cyklu „Młodzi na rozstajach”, gdyż nie mogę zaprenumerować Waszego pisma, a kupno u nas w kiosku też na ogół jest niemożliwe. Interesują mnie sprawy młodzieżowe, sposoby i metody wychowania współczesnego, skutki nowych zasad pedagogiki itp.

Najważniejsze miejsce w całości kształcie problematyki wy-

MŁODZI NA ROZSTAJACH

chowawczej, poruszanej zwłaszcza przez prasę, zajmuje zagadnienie edukacji młodzieży. Liczne artykuły informują o tym, że rodzice nie pamiętają o swych obowiązkach, że zakłócenia życia małżeńskiego sprowadzają dzieci na złą drogę, że zły przykład rodziców wypacza charaktery dzieci, a brak zrozumienia, umiejętności wychowania, zaniedbanie a nawet bicie unieszczęśliwia młode pokolenie, pcha je w kompleksy i zahamowania. Wy dawać by się mogło, że nie ma dzieci „złych” trudnych, złośliwych, że wszystko zależy tylko od rodziców i ich oddziaływania. Nie przeczę, bywa i tak. Może nawet częściej niż się nam wydaje. Ale...

Czy obwinianie tylko rodziców, a przy okazji wychowawców i nauczycieli, nie przynosi więcej niezamierzonych szkód niż pożytku?

Do rodziców nie tyle złych, ile niezaradnych i lekkomyślnych trzeba znaleźć inną drogę uświadamiania niż przez prasę. Oni jej na ogół nie czytają (ewentualnie interesują się ciekawostkami!). A inni? Znają swoje obowiązki, czytają nie tylko artykuły, a mimo to nie zawsze mają możliwość pomyślnego rozwiązania problemów swych dzieci.

Według obliczeń statystycznych współcześni rodzice mają do dyspozycji około 2 mi-

nut dziennie na rozmowę i uświadamianie dzieci, na zainteresowanie się ich wynikami w nauce, i zachowaniu, na zebranie informacji o kolegach i koleżankach z którymi się dziecko przyjaźni, o zajęciach pozalekcyjnych, o osobistych potrzebach, pragnieniach i dolegliwościach.

(O dr ed a k c ji: autor listu nie podaje źródła tej informacji, a tymczasem „Życie Warszawy” w numerze 281 podaje: „...badania budżetu czasu robotnic Łodzi i Warszawy wykazały, że pracujące matki zaledwie 8—20 minut dziennie mogą poświęcić na kontakt z dziećmi, to znaczy na rozmowy z nimi, wyjaśnianie ich wątpliwości, rozwiązywanie nurtujących je problemów itp.”. I to oczywiście jest daleko niewystarczające).

Jak serdecznie krótkie są te 2 minuty!

Ciągłe więc akcentowanie praw dzieci do wszystkiego, co rzeczywiście im może się należy, przy całkowitym pominięciu sfery ich obowiązków, i to obowiązków ważnych i trudnych, nie prowadzi do pozytywnych wyników.

Dziecko staje się tyranem i despotą w domu, na ulicy, w szkole. A nie zawsze przeczę istnienie możliwości zaspokojenia rosnących wymagań młodzieży. A co się wtedy dzieje, gdy występują pretensje typu: „Jak zarabiacie, że nie mogę sobie pozwolić codziennie na kino?”. „Czy nie rozumiecie moich potrzeb?”. „Chcieliście dzieci, to je bawcie!”.

Czy dzieci zdają sobie sprawę z tego, ile czasu, trudu, wyrzeczeń i pracy wkładają rodzice w zapewnienie im materialnego bytu, możliwość nauki i wypoczynku?

Niech nasza młodzież będzie świadoma, komu zawdzięcza tyle dobra, z którego tak często korzysta bezmyślnie w przekonaniu, że tak musi być.

Łudwik Mażej
Puszczykowo

✱

UWAGA NA DOJEŻDŻAJĄCYCH

Chciałbym podzielić się swymi spostrzeżeniami, które nasunęły mi się w czasie codziennych dojazdów do pracy w Poznaniu.

Najczęściej wsiałam do wagonu, który jest oznaczony: „dla młodzieży szkolnej”. Jest tam najluźniej i mimo że nie jestem uczniem, nie mam z

tego powodu wyrzutów sumienia, gdyż z zawodu jestem nauczycielem z 12-letnią praktyką zawodową (obecnie pracuję w innym zawodzie). Młodzież reaguje tylko na obecność w danej chwili konduktora w wagonie. Wtedy zachowuje się poprawnie, ale kiedy konduktor przechodzi do innego wagonu, młodzi po swojemu zaczynają się czuć gospodarzami. Dobierają się czwórkami i zaczynają grać w karty. Dla uzupełnienia swej „dojrzałości” wyciągają papierosy, przeklinając przy tym soczyscie. Nie krępują się obecnością dziewcząt, starszych kobiet czy mężczyzn, którzy podróżują tymi wagonami. Dlaczego? Ano dlatego, że ze strony dorosłych „niekonduktorów” nic im nie grozi. Przeglądając się im biernie i należy do wyjątków próba uciszenia ich wybijającą elokwencji. Ba! Nie są odosobnione wypadki, że dorosły mężczyzna zasiada do gry w karty i sam częstuje papierosami swych nieletnich „towarzyszy”.

Osobiście jestem tymi przejawami bierności ze strony starszych zaskoczony i przerażony. Obserwuję wypaczanie się charakterów młodzieży i biję na alarm!

Sam na każdym kroku zwracam uwagę młodych na ich niewłaściwe postępowanie. Zabraniam palenia tytoniu, gry w karty i używania niecenzuralnych wyrazów. Moim zachowaniem są zaskoczeni, jako że śmiem ingerować w ich „osobiste” sprawy. Słuchają, acz bardzo niechętnie i widzę po ich wzroku i ruchach, że chętnie zrozbiliby ze mną porządek. Pojedynczo opuszczają przedział i idą „na papierosa”. Wysiadając z pociągu (jadę tylko 20 min.), słyszę za sobą głosy: „Wreszcie poszedł. Wyciągaj karty i dawaj papierosa”. Oczywiście zdania są odpowiednio okraszone. A przecież tam zostali też dorośli!

Ośmielam się więc postulować co następuje:

1. Proponuję powołanie społecznych inspektorów czy kontrolerów młodzieży dojeżdżającej do szkół i wyposażenie ich w odpowiednią legitymację uprawniającą do wylegitymowania delikwenta. Mogą być nimi dojeżdżający do pracy możliwie najdłużej i mający za sobą przygotowanie pedagogiczne.

2. Wprowadzenie zakazu palenia tytoniu w wagonach przeznaczonych dla młodzieży szkolnej wszystkich bez wyjątku, nawet w przedziałach dla palących.

A może jeszcze ktoś w tej sprawie ma coś do powiedzenia? Sprawa ważna i pilna!

Tadeusz Korniluk
Kiekrz

Dnia 22 listopada 1966 r. zmarła nagle, namszczona Olejami św., nasza ukochana matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 75, sp.

Kazimiera Suchorska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W głębokim smutku pograżeni

CORKI, SYN, ZIEĆ ORAZ WNUCZKA

I WNUKOWIE

Dnia 21 listopada 1966 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz najczulszy, najukochańszy i niezastąpiony ojczulek i wielki przyjaciel rodziny: zyskujący wszędzie sympatię otoczenia, odznaczony Krzyżem Monte Cassino, Krzyżem Walecznych z Mieczami oraz Krzyżem Zasługi

MICHAŁ DZIEMIAN

nauczyciel Szkoły w Wilkowicach Leszczyńskich.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku strapieni

SYN, CÓRKA I RODZINA

Dnia 22 listopada 1966 r. zmarł, długoletni członek oraz pracownik naszej Spółdzielni

Michał Szychowski

W Zmarłym straciłszy dobrego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

RADA ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielni Inwalidów „Kaletnik” w Poznaniu.

Dnia 22 listopada 1966 r., przeżywszy lat 78, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, pełen dobroci i łagodności ojciec, teść i dziadziunio, sp.

Ignacy Weiss

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA, CÓRKA Z ZIECIEM, SYNOWIE, SYNOWE ORAZ WNUKI

Poznań, ul. Fabryczna 35b m. 32.

Dnia 23 listopada 1966 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 72, sp.

Helena Nowicka

z domu DUSZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia strapiiona

RODZINA

37228g

Dnia 23 listopada 1966 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, sp.

Helena Beszterda

z domu SOBIERAJ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafii Bożego Ciała,

o czym zawiadamiają

CÓRKA I SYNOWIE

Poznań, ul. Przemysłowa 27 m. 6.

37205g

Dnia 23 listopada 1966 r., odeszła od nas na zawsze, najukochańsza żona, matka i babcia, przeżywszy lat 57, sp.

Władysława Szeszuła

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

37184g

Dnia 23 listopada 1966 r., odszedł od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

Michał Wieczorek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej we Wronkach.

O bolesnej stracie w głębokim smutku pograżona, zawiadamiają

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Wronki, ul. Towarowa 3.

37201g

Dnia 21 listopada 1966 r. zmarł, nasz długoletni przewodniczący Komisji Rewizyjnej, senior śpiewactwa wielkopolskiego

druh CZESŁAW MIKOŁAJSKI

odznaczony Złotą Odznaką Śpiewacza z Laurem, Złotą Honorową Odznaką m. Poznania i Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego oraz innymi odznaczeniami, wiele zasłużył i oddany bez reszty idei śpiewaczej.

Pamięć o Nim zostanie zawsze wśród nas.

ZARZĄD I OKRĘGU

Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego

37194g

Dnia 23 listopada 1966 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i nigdy nie zapomniana żona, ukochana mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, sp.

Leokadia Dutkiewicz

z domu MARECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Poznań, Sulejów, Bytom, Warszawa, Wilno, Kraków, Bruksela.

37247g

Dnia 23 listopada 1966 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matczka, teściowa, babunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 89, sp.

Maria Majchrowicz

z domu KAJEWSKA

odznaczona Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Dębcu.

Pozostają strapieni

CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA

Poznań, Wroniecka 17a m. 7.

37225g

Dnia 22 listopada br. zmarła, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 85 lat, sp.

Władysława Ostojka

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Górczynie, w dniu 26 listopada br. o godz. 11.10. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 1 grudnia br. o godz. 6.15 w kościele Najśw. Zbawiciela — ul. Fredry.

O powyższym zawiadamiają pograżeni w smutku

RODZINA I PRZYJACIELE

37214g

Dnia 23 listopada 1966 r. zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, sp.

STEFAN MARKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku

ŻONA I RODZINA

Poznań, Dojazd 6 m. 1, Warszawa, Wrocław.

37204g

MUZEA

Archeologiczne (Miełżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10—15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12—16.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — g. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — 1840—1881” — godz. 10—18.

Pawilon Meblowy (Swa rzędz, ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa grafiki Zygmunta Salaty — godz. 10—20.

Biblioteka Główna UAM — „Książka Litwy Radzieckiej” —

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — 1840—1881” — godz. 10—18.

Wagony na cenę... złotych

Jesień, to okres wytężonej pracy transportu. Nie też dziwnego, że jeszcze w czasie, gdy kolej borykała się ze „szczytami” pasażerskimi, trwały już przygotowania do okresu wzmożonych przewozów towarowych.

Chodziło głównie o skrócenie postoju wagonów towarowych. Wprowadzono dodatkowe pociągi dla przewozu buraków cukrowych. Zorganizowano lepiej prace manewrowe na pomocniczych stacjach. Przygotowano rezerwy kadrowe, pracowników zaopatrzone w odzież ciepłą i ochronną, a stacje i posterunki wyposażone są w sprzęt do odśnieżania. W zależności od potrzeb, na stacjach Ostrów, Kalisz oraz innych o większym ruchu zostanie wydłużony czas pracy ekspedycji kolejowych. Nad doprowadzeniem torów do właściwego stanu, czuwa pociąg z obsługą techniczną.

Czy kolejarze mają jakieś kłopoty? Tak. Przewlekła się

np. naprawa umywalni wagonów stacji Jarocin i awaryjna naprawa podobnego urządzenia w Skalmierzycach. Sporo kłopotu sprawił brak lokomotyw. Ostatnio służba trakcji w Ostrowie otrzymała 12 lokomotyw spalinowych. Nie powinny się więcej powtórzyć kłopoty z lat ubiegłych: odstawienie pociągów w oczekiwaniu na dostarczenie lokomotyw.

Jednym słowem, starano się zrobić wszystko, aby wzorem lat ubiegłych w ostrowskim węźle PKP jesienne przewozy przebiegały bez zakłóceń. Decydując będzie jednak przede wszystkim sprawna organizacja przewozów, zarówno ze strony PKP jak i jej klientów.

✱

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej dokonało oceny przewozów jesienno-zimowych w powiecie pleszewskim.

PKP Pleszew pod względem technicznym przygotowana jest do akcji dobrze. Na plan przewozów 79 310 ton do 8 bm. przewieziono 54 509 ton, najwięcej buraków cukrowych — ponad 20 tys. ton, zboża i przetworów zbożowych 13 180 ton, węgla kamiennego 13 200 ton. Największe kłopoty PKP sprawiają: Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Ostrowie Wlkp. Kierownictwo Budowy w Pleszewie i Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych P-2 w Pleszewie, którzy stale przetrzymują wagony.

Placówka terenowa PKS w Pleszewie, nie posiada opracowanego harmonogramu przewozów na ten okres, gdyż zainteresowane zakłady pracy nie złożyły zapotrzebowania. Znacznie utrudnia to pracę PKS. Mimo to przewozy przebiegają sprawnie. Do akcji skierowano najlepsze pojazdy samochodowe wielotonowe o łącznej jednorazowej ładowności 61 ton. Przewieziono już ponad 2 200 ton. Zanotowano 243 godziny przetrzymywania pojazdów ponad normę. (lki)

Lepsza opieka mniej chorób

Służba weterynaryjna powiatu krotoszyńskiego notuje poważny spadek chorób zwierząt. Jest to skutek nie tylko interwencji lekarskich, ale też dobrze rozwijającej się akcji profilaktycznej.

Dysponuje ona w tym powiecie zakładami leczniczymi w Krotoszynie i Koźminie i punktami weterynaryjnymi w Kobylinie, Pogorzeli i Rozdrażewie, dobrze wyposażonymi w sprzęt lekarski i najnowsze środki leczniczo-opatrunkowe (przeciętnie rocznie wydaje się tu na te cele około 650 tys. zł). Ma też 6 samochodów i własną ekipę dezynfekcyjną.

Pracuje tu 10 lekarzy weterynarii i 21 osób personelu średniego i niższego. Służbie weterynaryjnej w Krotoszynie podlegają 4 rezerwy, 3 przetwornice i 13 obwodów terenowych.

Czy rezultaty służby weterynaryjnej mogłyby być w powiecie krotoszyńskim jeszcze lepsze? Na pewno tak. Sprawa czekająca na pilne rozwiązanie jest brak odpowiednich sal zabiegowych w takich rolniczych miasteczkach (obsługujących też okoliczne wioski), jak Kobylin i Pogorzela oraz we wsi Rozdrażew. Pewne kroki poczyniono w Rozdrażewie, przyznano już pewne fundusze na ten cel z FRR. Sprawa powinna zająć się energicznie Powiatowa Rada Narodowa w Krotoszynie, która dotychczas tak dużą troską otaczała służbę weterynaryjną. (ig)

Polska lekka atletyka przed sezonem 1967

Międzynarodowy kalendarz na rok 1967, przesunięcie trenera A. Piotrowskiego na stanowisko trenera drużyny kobiecej, ogólna ocena sezonu 1966 — oto główne sprawy, które zostały omówione podczas konferencji prasowej w PZLA.

O ostatniej sesji Komitetu Europejskiego IAAF w Istambule poinformowali dziennikarze członkowie polskiej delegacji — prezes PZLA H. Krzemiński, W. Gierut oraz J. Mulak. Jak wiadomo — w Istambule rozpatrywano była sprawa przyznania organizacji lekkoatletycznych mistrzostw Europy na rok 1967. Polska zrzekała się ubiegania o organizację tej imprezy na rzecz Finlandii. Tak więc, mistrzostwa w 1971 r. odbędą się w Helsinkach. Kandydatura Warszawy pozostała jednak na liście miast, starających się o mistrzostwa Europy w 1973 r.

Delegaci Polski brali czynny udział w pracach różnych komisji Komitetu Europejskiego IAAF. H. Krzemiński pozostał na stanowisku przewodniczącego Komisji Młodzieżowej i funkcję tę będzie pełnił przez najbliższe 4 lata, a sekretarzem komisji wybrany został ponownie St. Szyszyło. Przedstawiciel Polski J. Mulak wszedł do Komisji Selekcyjnej, która ustali skład reprezentacji Europy na mecz z Ameryką. Spotkanie to — jak wiadomo — odbędzie się w dniach 9-10. 8. 1967 r. w Montrealu. Drużyna Europy ustalona zostanie ostatecznie po serii wiosennych mityngów — m. in. memoriałów Kusocińskiego, Rosickiego, braci Znamieńskich. Reprezentacja Ameryki — na podstawie wyników Igrzysk Panamerykańskich.

Jedną z najważniejszych imprez sezonu będą Akademickie Mistrzostwa Świata, które zostaną rozegrane na początku września w Tokio. Przewiduje się start grupy czołowych zawodników polskich.

W kalendarzu międzynarodowych spotkań w roku 1967, drużyny męskie będą miały 10 meczów, natomiast kobiece — 9. Oprócz seniorów startować będą także młodzi juniorzy, starsi juniorzy i zawodnicy do lat 21. Dzieki temu reprezentanci wszystkich grup wiekowych będą mieli okazję zmierzenia swych sił w spotkaniach z zagranicznymi przeciwnikami.

Dokonując oceny sezonu 1966, W. Gierutto zwrócił uwagę na fakt, że w ostatnich dwóch latach nastąpiło obniżenie średniej wieku drużyn reprezentacyjnych. Np. w

1964 r. średnia wieku reprezentacji kobiecej wynosiła 25,9 l., a w 1966 — 23,8 l. Z drugiej strony obserwuje się wzrost ilości wyników w klasyfikacji mistrzowskiej. W 1964 r. — 55 zawodników uzyskało minimum, a w 1966 — 81. (PAP)

Dla kandydatów na płetwonurków

Poznański Klub Podwodny PTTK organizuje wstępną kurs nurkowania swobodnego. Program kursu obejmuje wiadomości teoretyczne i praktyczne umiejętności związane z obsługą i nurkowaniem w aparatach powietrznych. Celem kursu jest spopularyzowanie nurkowania swobodnego.

Warunki przyjęcia: posiadanie karty pływackiej, wiek od 16 lat, górna granica wieku nieokreślona. Kurs odbywać się będzie w okresie jesienno-zimowym na krytym basenie przy ul. Chwiałkowskiego.

Zapisy przyjmowane będą w Poznaniu w niedzielę o godz. 8 na basenie przy ul. Chwiałkowskiego oraz we wtorek w godz. 18-20 w lokalu Klubu PTTK, Stary Rynek 89/90. Rozpoczęcie kursu odbędzie się w dniu 4 grudnia 1966 r. (b)

dalekopisem

MECZ BOKSERSKI
HAMBURG — WARSZAWA

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem międzynarodowe spotkanie bokserskie Hamburg — Warszawa rozegrane zostanie w piątek 25 bm. w Hali Gwardii (nie jak omyłkowo podaliśmy w bm.). Drużyna Warszawy wystąpi w składzie: Czempik, Rekaew, Czapko, Grudzień, Dowgiałło, Kulej, Kurek, Szymania, Zygarowski i Lasek.

NIEPOWODZENIA
KOLARZY W MEKSYKU

Pierwszy etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Meksyku, w którym startują także kolarze polscy, nie przyniósł im powodzenia. Polacy sklasyfikowani zostali na dalekich pozycjach zajmując drużynowo 20 miejsce. Dobrze pojechali kolarze węgierscy Bolasco i Juhász klasyfikując się w pierwszym 10-ku. Trasa pierwszego etapu długości 162 km. prowadziła z Mexico City do Zitacuaro.

Pleszew szkoli sędziów

W Pleszewie rozpoczął się kurs sędziów piłki nożnej w klasie W i C zorganizowany przez POWT przy PKKFIT. Wykładowcami na kursie są przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz miejscowy sędzia Bogdan Wrzeszczyński — znany działacz sportowy.

W kursie udział biorą w zastępie kandydaci ZSL, którzy po uzyskaniu uprawnień sędziów piłki nożnej, będą pracowali w środowisku wiejskim w zakresie upowszechniania kultury fizycznej, w szczególności w dyscyplinie piłki nożnej na wsi pleszewskiej.

W miesiącu grudniu br. PKKFIT organizuje kurs sędziów piłki koszykowej.

Na kurs sędziów piłki koszykowej zapisy przyjmuje sekretariat PKKFIT w Pleszewie ul. Sienkiewicza 35 p. 14. (lki)

PKO-opiekunom SKO

W roku bieżącym Złotą Odznakę SKO otrzymał zastępca opiekun SKO w Szkole Podstawowej w Parkowie, pow. Oborniki Stanisław Rymarczyk, a Oznaki Srebrne — przyznano Danucie Seuss-Zachaczewskiej ze Szkoły Podstawowej nr 82 w Poznaniu oraz Zenobii Graczyk — opiekunce SKO w Szkole Podstawowej nr 2 we Wrześni. Ponadto 96 opiekunów SKO z województwa poznańskiego otrzymało okolicznościowe premie pieniężne oraz upominki o łącznej wartości 40 tys. zł. (emp)

Guziki z „Lecha”

Gnieźnieńska fabryka galanterii „Lech” produkująca guziki, a ostatnio między innymi wisioriki damskie i spinki do mankietów, do końca bieżącej pięcioletki otrzyma nowe pomieszczenia fabryczne, kosztem 27 milionów, co pozwoli zwiększyć zatrudnienie o 200 osób, głównie kobiet. Na zdjęciu: w gnieźnieńskim „Lechu” przy automacie do fasonowania guzików brygadysta Zbigniew Płotarski.

Fot. — J. Chłasta



Pokrótkie z Kalisza

REMONT MUZEUM

W roku 1967 Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Kaliszu kosztem 3,5 mln zł przeprowadzi gruntowny remont budynku Muzeum Ziemi Kaliskiej. Gmach otrzyma jedno dodatkowe piętro, pawilon wystawowy czystnie naukowy i bibliotekę.

MUZEUM SKANSENOWSKIE

W roku przyszłym rozpoczyna się prace budowlane przy muzeum skansenowskim na Zawodzie w Kaliszu, w miejscu wykopalisk przeprowadzonych przez Stację Archeologiczną PAN. Kosztem 4 mln zł wybudowane zostaną szklane pawilony, które zabezpieczą zbiory archeologiczne.

ODDALI KREW

Funkcjonariusze Zmotoryzowanego Obwodu Milicji Obywatelskiej w Kaliszu oddali w Stacji Krwiodawstwa honorowo krew dla walczącego Wietnamu.

BRYGADY PRACY

SOCJALISTYCZNEJ

W Kaliskim Przedsiębiorstwie Budowlanym dla uczczenia 49 rocznicy Rewolucji Październikowej powstało 7 nowych Brygad Pracy Socjalistycznej.

KONSERWY DLA DZIECI

Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary” przystępują do montażu nowego oddziału produkcyjnego konserw dla

Investycje GS-ów

Dla wygody klienta

OSTRZESZÓW — Ostatnio został opracowany projekt inwestycyjny na rok 1967 dla poszczególnych Gminnych Spółdzielni. GS w Czajkowie wybuduje magazyn zbożowo-nasienny oraz pawilon sklepowy we wsi Mielcuchy, GS w Doruchowie wybuduje nową piekarnię kosztem 800 000 zł oraz bazę spędowną, GS w Grabowie wybuduje bazę skupu, stację wody amoniakalnej, magazyn zbożowo-paszowy, pawilon sklepowy, GS w Kobyli-Górze postawi magazyn nawozowy, a we wsiach Myślniew i Parzynów pawilony sklepowe, GS w Kraszewicach wybuduje pawilon sklepowy oraz magazyn paszowy, GS w Kuźnicy Grabowskiej magazyn zbożowo-nasienny oraz bazę skupu żywa, GS w Mikstacie wzbogaci się o magazyn nawozów i środków ochrony roślin oraz pawilon sklepowy w Kaliskowicach Ołobockich, GS w Ostrzeszowie kosztem 4 mln zł wybuduje w 1967 r. punkt skupu żywa, magazyn paszowy, piekarnię, wiatę na magazyn rolniczy. W Grabowie powstanie budynek administracyjno-socjalny dla Mieszalni Pasz, a w bazie PZGS — magazyn hurtowy. Ogółem spółdzielczość samopomocowa w roku 1967 będzie realizować zadania inwestycyjne wartości 15 200 000 zł. (hp)

✱

ŚLUPCA — PSS „Społem” posiada 31 sklepów, w tym 14 branży spożywczej, 17 przemysłowej, 3 zakłady gastronomiczne

ne, 2 piekarnie, ciastkarnię i lodziarkę. Obroty sięgają 56 mln zł. Stare, zniszczone urządzenia sklepowe zastąpiono nowocześniejszymi, jak: szafy, lody chłodnicze, młynki do mielenia kawy. Pobudowano kosztem 2,6 mln zł biurowiec, pawilon handlowy branży spożywczej, pawilon usługowy „Praktycznej Pani” oraz magazyn podręczny. W budowie znajduje się piekarnia mechaniczna, która zostanie ukończona w 1967 r. Na przyszłość planuje się budowę kosztem blisko 7 mln zł 2 pawilonów handlowych, restauracji i kawiarni, wytwórni wód gazowych i rozlewni piwa oraz magazyn warzyw i owoców. (tor)

odpowiadamy

Ślawomir Urbaniak z Obornik — Radzimy napisać lub zaabonować pismo „Młody Technik”, (Warszawa ul. Spasowskiego 4.) Tam znajdziecie wszystkie interesujące Cię problemy. (2394)

Eug. Sz. Książ — Korespondencyjna Szkoła Ogrodnicza w naszym województwie znajduje się w Powierciu pow. Koło (przy Technikum Ogrodniczym.) (2421)

Kto zgubił 14 bm., około godz. 16, na ul. Głogowskiej w pobliżu Al. Hetmańskiej portmonetkę z pieniędzmi i drobiazgami proszę jest o odbiór zguby w mieszkaniu przy ul. Głogowskiej 116 m. 7 w godz. 17-19.

Lisopad 25 Piątek	Katarzyny Słońce: 7.30—15.48
-------------------------	---------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król Włóczęgów”; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Dzieci pana majstra”;

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Strzelby Apaczów”; CZARNKÓW: „Gorąca linia”; GNIEZNO Lech: „Ktokolwiek wie”; POLONIA: „Powodzenia Charli”; GOSTYŃ: „Niekończąca”; „Lenin w Polsce”; JAROCIN

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
25 XI 1966 r. Nr 280 (7087)

Echo: „Mr. Hobbs na urlopie”; KALISZ Kosmos: „Z piękła do Teksasu”; Oaza: „Kochankowie z Marony”; Stylowe: „Samotna”; Syrena: „Milioner bez grosza”; „Samotny jeździec”; KEPNO: „Zbrodnia doskonała”; KOŁO: „Winnetou” (I s.); KŁODAWA: „Winnetou” (II s.); KONIN Energetyk: „Viva Maria”; Górniki: „Strzelby Apaczów”; KOŚCIAN: „Dwaj z Teksasu”; KROTOSZYN: „Piekło i niebo”; LESZNO Klubowe: „Testament uczoności”; Panorama: „Don Gabriel”; MIEDZYCHÓD: „Niekończąca”; NOWY TOMYŚL: „Jeden przeciw wszystkim”; OBORNKI: „Czarny tulipan”; OSTROW Roma: „Sposób na kobiety”; Słonec: „Kwaśna czyli opowieści niesamowite”; OSTRZESZÓW: „Wyprawa siedmiu złodziei”; PLESZEW: „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”; PIŁA Iskra: „Zemsta OAS”; Ikar: „Marysia i Napoleon”; Koral: „Uwiedziona i porzucona”; RANIKÓW: „Lekarstwo na miłość”; ŚLUPCA: „Pieczone gołąbki”; SREM: „Wizyta starszej pani”; ŚRODA: „Markiza Angelika”; SZAMOTUŁY: „Ostatni zachód słońca”; TRZCIANKA: „Człowiek z Rio”; TUREK: „Wehikuł czasu”; WĄGROWIEC: „Złoto Alas-

ki”; WOLSZTYN: „Lekarstwo na miłość”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 Waszyngton — Muzea „Wspomnienia o prezydencie J. F. Kennedy”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny — dyrygent — Jaroslav Soukup (CSRS), solistka — Emma Contestabile (Włochy) — fortepian.

RADIO

PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69,74 MHz: 8,15 Mel. rozrywk.; 8,49 Dr. Żabiński przed mikrofonem; 9 „Głód i nasytienie” słuch.; 9,40 Dla przedszkółki; „Bawia się z nami goście z bajki”; 10 Kalendarz kulturalny; 11 Dla kl. VIII „Apropos”; 11,25 Sceny zespołowe z oper; 11,49 „Rodzice a dziecko”; 12,10 Muz. ludowa narodów radz.; 12,25 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 13,40 „Swojskie melodie”; 14 Publicystyka międzynarod.; 15,05 Dla

szkół średnich „Chemik buduje dom”; gawęda; 15,30 Konc. Chórów Rozgł. Wrocław; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18,45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19,10 „Ze wsi i o wsi”; 19,30 Konc. żytych; 20,30 Wieczór literacko-muzyczny; 20,33 Rewia piosenek; 21,03 Magazyn literacki „To i owo”; 22,03 Kącik melomana; 22,25 Wiersze młodych poetów łódzkich; 0,05 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 06, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8,15 Kurs jęz. franc.; 8,35 Aud. Red. Spol.; 8,55 W różnych nastrojach; 9,40 Z życia ZSR; 10,50 „Perły i wiersze” odc. 5 pow.; 11,10 „ABC ekonomii”; 11,25 Muz. rozrywk.; 12,30 Kultura pilnie poszukiwana; 14 St. Wiechowicz: Konc. staromiejski na ork. smyczkową; 14,30 „List ze Śląska”; 14,45 „Błękitna sztafeta”; 15,30 Dla dzieci — „Pisawantury” fragm. pow.; 16,05 Felieton Red. Spol.; 17,25 Wspomnienie o St. Strzasku; 17,50 Pog. sport. pt. „Nadzieja wielkopolskich ciężarowców”; 18,10 Utwory K. Sadowskiego gra Zesp. J. Miliana; 18,20 Wielkop. aktualn. turyst.; 18,25

Fragm. opow. pt. „Rybacy”; 18,45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19,05 Muz. i Aktual.; 19,30 Transm. z Filharmonii Narodowej Konc. poświęconego muzyce radzieckiej, zorganizowanego z okazji Sesji Naukowej; 22,05 „Ofetnie nie ma w tej scenie” słuch.; 22,35 Ork. smyczkowe; 23,05 Muz. tan..

WIADOMOŚCI: 4,30, 5, 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 10, 12, 06, 16, 19, 21,15, 23,50.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 12 — 12,15 Dla kl. II — „Pies twój przyjaciel”; 12,45 — 13,15 „Zajęcia techniczne” kl. VIII; 15,30 Z cyklu „Wiedza” — program pt. „Prowincja — rezerwat” — (Tbilisi); 16 38 lekcja jęz. ang.; 16,25 Film z serii — „Bella i Sebastian”; 16,55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17,15 Dla młodych widzów — „Fizyka na piątkę”; 17,40 Wszelchnia TV — Reportaż z Muzeum Teatru; 18,10 „Wielokropek”; 18,25 „Czwarta zmiana”; 19 „Kronika Tygodnia”; 19,20 Dobranoc i dziennik; 19,50 Teatr TV — „Wiesł Stepańczyk i jej mieszkanka” T. Dostojewskiego; 21,20 „Wielki Koncert Paryskiej Alhamby z ok.

20-lecia UNICEF — (Paryż); W przerwie ok. 22,30 — Dziennik.

SOBOTA: 9,55 Geografia dla kl. VII — „Francja”; 10,25 „Spryciarz” — film fab. prod. ang.; 11,55 Biologia dla kl. VIII — „Przełom pokarmowy”; 14,30 Sprawozdanie z między państwowego meczu w hokeju na lodzie — Związek Radziecki — Czechosłowacja; Transm. z Moskwy; ok. 15,15 W przerwie — program dla nauczycieli — „Praca wychowawcza” w kl. VIII — z cyklu „Problemy wychowawcze”; około 16 W II przerwie — program tygodnia; 16,55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Mistrz siły na zamiary” — telekonkurs; 17,45 „Spotkania z przyrodą”; 18,10 „Po szóstej” TV Klub Młodzieżowy; 18,50 „Warszawa, ja i Ty”; 19,20 Dobranoc i Monitor; 20 „Jasminca Luwr” — film z serii — „Belphegor — czyli upiór Luwru”; 20,25 Program rozrywkowy — „Kabaret Starszych Panów”; „Wieczór 17 — pt. — „Zapiekujcie się Leonem”; 21,20 Dziennik; 21,45 Wiadomości sportowe; 21,55 „Spryciarz” — film fab. prod. ang.

TV zastrzega prawo zmian.